

PIOTR WOJTACHA, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Złożem Wyższego Urzędu Górniczego

Najpierw musi boleć, żeby było pięknie

Wielu ludziom górnictwo odkrywkowe kojarzy się tylko z gigantyczną dziurą w ziemi. To jednak tylko jeden aspekt wydobywania kopalin, który wiąże się z przekształceniem



terenów. Ale to jest trochę tak jak z operacjami plastycznymi – najpierw musi trochę boleć, żeby było pięknie.

Jeżeli eksploatacja górnicza jest dobrze zaprojektowana i prowadzona, to jej końcowe efekty mogą zwiększać atrakcyjność otoczenia. Na terenach eksploatowanych kiedyś przez KWB Bełchatów powstały wyciągi narciarskie i tory saneczkowe. Nad

zbiornikami utworzonymi przez kopalnie Adamów czy Konin zbudowano ośrodki rekreacyjno-sportowe z plażami i domkami letniskowymi. Górnictwo potrafi współpracować z lokalnymi społecznościami. Po zakończeniu wydobywania kopalin możliwości rekultywacji terenów są różne i zależą od stanu gruntu i potrzeb danej gminy. Polskie górnictwo ma wiele sukcesów w tym zakresie.

W latach 2000-2009 zrekultywowano ogółem 10,8 tys. ha gruntów, z czego 34 proc. przypadło na górnictwo węgla brunatnego. Te procesy geotechniczne są trudne, czasochłonne i kosztowne. Kiedy jednak człowiek ingeruje w naturę, to trzeba powstałe szkody naprawić. Niejednokrotnie działalność górnictwa węgla brunatnego oraz rekultywacja

i rewitalizacja terenów pogórnicznych prowadzą do lepszej struktury gleb niż przed rozpoczęciem eksploatacji, a na odzyskane tereny powraca gospodarka rolna. Jednym z kierunków rekultywacji jest także wzbogacanie obszarów leśnych. Na terenach pokopalnianych lokowane są farmy wiatrowe, składowiska odpadów komunalnych lub przemysłowych czy różne zakłady przemysłowe, a to oznacza, że gmina nie musi na te cele przeznaczać nowych obszarów. Obiekty sportowe i rekreacyjne, które są formą zagospodarowania dawnych górnicznych zwałowisk, wzbogacają krajobraz i przyczyniają się do podniesienia atrakcyjności gminy. Korzyści z górnictwa to zatem nie tylko wpływy finansowe do lokalnych budżetów.